

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 24 Kwietnia v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Naywyższy reskrypt do P. Marszałka dworu
Cyrillego Alexandrowicza Naryszkin.

Panie Marszałku dworu Naryszkin! Z po-
danego mi przez was rachunku kantoru dworu z
r. 1824, z ukontentowaniem dostrzegam, że przez
wasze rozsądne rozrządzenia, oszczędzone zosta-
ły w r. p. znakomite pozostałości; a zatem bar-
dzo mi przyjemnie oświadczyć W Panu tém zupeł-
ną Mą wdzięczność i łaskę. Zostaję ku wam na
zawsze przychylny.

Na autentyku podpisano własną Jego CESAR-
SKIEY MOŚCI ręką tak:

ALEXANDER.

Carskie Siedlo d. 4 kwie-
tnia 1825 roku.

Summa drobniejszych ofiar na wspomnienie
nieszczęśliwych przez powódź Petersburga, w Mo-
skwie złożonych, dotąd wynosi 355,856 rub. i 78
kopiejek.

W biegu r. z. 1824 w dycezyi połtawskiej
była liczba: narodzonych chłopów 33 601, dziew-
cząt 32 105, par zaślubionych 30,126; umarłych
pleci męskiej 25 583; niewiast 23,978; w liczbie u-
marłych było 100letnich 6, 103letni 1, i 105le-
tni 1.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 29 kwietnia.

(z *Kuryera Warszawskiego*).

Siedmioletni nasz rodak *Antoni Kątski*, któ-
ry mając lat 5 dał się słyszeć Publiczności w *Kra-
kowie* i w *Warszawie* grając na Fortepijanie, i odbie-
rał zasłużone oklaski znawców, uważających w nim
prawdziwą zdolność muzyczną, skomponował te-
raz muzykę tańca polskiego i angielskiego, które wy-
szły z Litografii, dedykowane JW. z *Xiążąt Czar-
toryskich* ordynatowej *Zamoyskiej*. Młody autor
pierwszym owocem swej pracy żąda także przy-
służyć się ubogim, przeto co zostanie z sprzedaży tej
muzyki po odtrąceniu kosztów, oddanem zostanie
ubogim.

WIELKIE KSIĘZTWO POZNAŃSKIE.

Poznań dnia 20 kwietnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Wyszło tu obwieszczenie konsystorza i ra-
dy szkolney, tyczące się nowego urządzenia tu-
tejszego gimnazjum, podług którego niższe klás-
sy rozdzielone będą od d. i. maja r. b. na dwa ró-
wne sobie oddziały, z których w jednym język
polski, w drugim niemiecki będzie językiem nau-
kowym; przytem dawany będzie język niemiecki
w polskim, również jak polski w niemieckim od-
dziale, ażeby młodzież polska miała sposobność nau-
czenia się gruntownie języka niemieckiego, również
jak niemiecka polskiego. Wolno rodzicom prze-
znaczyć swe dzieci, w miarę dostateczney ich zna-
jomości języka, do oddziału polskiego lub niemiec-
kiego. W trzech wyższych klassach wykładane
będą nauki w języku niemieckim, i tylko sam pol-
ski i francuzki język, również jak dla uczniów ka-
toliczkich, nauka religii w polskim języku będzie
dawana. Udzielanie nauk w 3 klassach obu od-
działów, różni się tylko we względzie języka, w

jakim udzielane będą, a z resztą dawane będą za-
równo, tak izby uczniowie obudwóch poczetów,
przy swej do czwartey klasy promocyi, również
posiadali wiadomości, i zdolnymi byli dalsze na-
uki brać z pożytkiem.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 13 kwietnia.

(z *Gazety Börsen Halle*).

Powszechnie prawie rozniesiona pogłoska, iż
wyyscie woysk naszych z Królestwa Obojey Sy-
cylii, w maju ostatecznie uskutecznić postanowio-
ne, odłożone zostało, a przynajmniej, że to nie-
pewnie nastąpić ma, że jednak część tych woysk
w maju z wspomnionego Królestwa wyyscie.

WŁOCHY.

Neapol d. 1 kwietnia.

(z *Gazety Börsen Halle*).

Król Jmć dawniejszego swojego nauczyciela,
półkownika *Poli*, w dzień jego imienin, mianował
komandorem orderu ś. *Ferdynanda* i zasługi, i
nadto udarował nader uprzejmym listem do niego
pisanym.

Gazeta nadworna umieściła wiadomości z Ale-
xandryi pod d. 23, które drogą urzędową otrzymać
miała; donoszą w nich o posłaneyizywności od baszy
Egiptu swemu synowi *Ibrahimowi* na okrętach na-
jętych europejskich, których jeszcze 25 do wypłu-
nienia jest gotowych, jako też o wysłaniu d. 5 na 3 o-
krętach wojennych 400 ludzi piechoty do *Sudy* i
t. d.: „Takoz, że jenerał *Lioron*, który się do e-
giptskiego woyska zaciągnął, do Francyi wyjechał,
dla uskutoczenia różnych sprawunków baszy, a
miedzy innemi kupienia wozów artylerycznych;
w tém celu ma on sobie dane wexle na kilkana-
ście milion. franków i za 5 miesięcy ma powró-
cić. D. 25 przeszłego m. wyszła ztąd królewsko-
angielska korweta *Syren*; zawiezie ona listy *Ibra-
himowi* baszy od jego oycy, a potem do *Smyrny*
popłynie. D. 27 przybył tu z Syrii bryk królew-
sko-angielski *Alacritty*, a d. 30 królewsko-francuzka
Chevrette ze *Smyrny*.

FRANCYA.

Paryż dnia 12 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiego*).

Gdy dnia 10 b. m. Król Jmć polował w le-
sie *St. Germain*, szczerwany jelen wpał w wodę, co
sposzreglasy chłop tameczny wskoczył za nim do
wody, chcąc go wyciągnąć, lecz utonął; toż samo
stałoby się i z drugim chłopem, który swego ko-
legę chciał ocalić, gdyby oficer z orszaku Monar-
chy, umiejący dobrze pływać, nie wyratował już
tonącego.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Posel D ja tunetańskiego, będzie obecnym
na koronacyi w *Rheims*. Ma on przy sobie dziś
znaczny orszak a podobno prowadzi z sobą wiel-
błądy i słonie. Na utrzymanie tego nadzwyczaj-
nego gościa, będzie musiał rząd francuzki wydać
najmniey 600,000 franków (960,000 zł. pol.).

Donoszą z *Malty*, że Vice-Król Egiptu od-
dał naczelne dowództwo i administracyę woyska
swego, jenerałowi *Boyer*, z rangą i dochodami Ba-
szy.

Dnia 28 przejeżdżała przez *Irun* pewna znakomita osoba incognito. Mówią, że to był *Xiąże Infantado*, wysłany z nadzwyczajnem zleceniem do *Paryża*.

Dnia 21 miała stanąć w *Bajonnie*, główna kwatery odwodowej dywizji generała *Ordonneau*.

Piętnaste wydanie romansu *Pigaulta-Lebrun*, pod tytułem: „*Dziecko Karnawału*“ zostało teraz zakazane.

— Dnia 13. —

Giełda kupiecka była wczora zamknięta, z powodu obchodzenia rocznicy powrotu Burbonów na tron francuzki.

Król przyjmował wczora powinszowania od posłów zagranicznych, od deputacyj Izby obu municypalności paryzkiej etc.. Późem robił przegląd gwardyi narodowej, która w dniu tym trzymała straż zamkową.

— Dnia 14. —

(z *Gaz. Hamb. Börsen Halle*).

Król Jmć 10 maja wyjedzie do *Saint Cloud*, gdzie zabawi aż do wyjazdu na koronacyę.

Parowie nad budżetem mają się naradzać dopiero po koronacyi, gdyż spodziewają się, że deputowani przed 29 majem obrady w tej rzeczy ukończą; prawo celne ma pozostać.

Gazeta *Quotidienne* zapewnia, że już Król Jegomość prosił o wyniesienie do godności Parów z okoliczności koronacyi, do 5000 otrzymał. Dotąd mówią, że ta wysoka dostojność nie wielu wcale, i to tylko dożywotnią nadana będzie, z zastrzeżeniem atoli, iż Królowi, jeśli się oni przez usługi godnymi tego staną, wolno będzie wynieść na Parów dziedzicznych, z drugiej zaś strony powiadają, że z liczby dopraszających się najwięcej sobie nadziei czynią należący do strony ministerjalnej. Ze tak znaczną liczbę Parów mianować było przedsięwzięciem, w przeszłym jeszcze roku mówiono było.

Baron *Rotschild* dawał wczora wielki obiad, dla Hrabiego *Villèle*, Xiążęcia *Metternicha*, posłów austriackiego, rossyjskiego, pruskiego, bawarskiego, niderlandzkiego i innych. Poseł angielski, Lord *Granville*, nieznajdował się.

W Izbie *Parów* otrzymano prośbę niejakiego *Cambar*, który przez stosunek prawa o wynagrodzeniu emigrantów, doprasza się powrotu hrabstwa Aweniońskiego Papieżowi. Dwójako publiczność sądzi o tej prośbie, albo że podpisany prawdziwie się domaga, albo żartem.

W piątek była rada handlowa u Hrabiego *Villèle*, półpiątej godziny trwała.

Piszą z *Barcelony* pod d. 4, że generał *Reizet* otrzymał rozkaz, ażeby *Hostalrich* i *Kordona* władzom hiszpańskim oddał; tym sposobem 10 regiment liniowy powraca do Francyi, a tylko *Barcellona* i *Figueras* wojskami naszymi osadzone zostają.

Gdy teraz prawo o klasztorach panieńskich stało się obowiązującym, gazeta *Echo du Midi* zapewnia, iż robią się już układy z teraźniejszymi właścicielami dawniejszych klasztorów zakonnic małańskich: w *Tuluzy* jest nadzieja, że sławny ten zakon, którego początek w mieście tém do r. 1259 odnoszą; znówu tam zakwitnie.

Diario di Roma zawiera urzędowe doniesienie, że Dey algierski, na wdanie się Króla J. M. Chrześcijańskiego, wydał rozkaz do swoich korsarzów, ażeby szanowali banderę papieżką i ładunki nią przykryte.

— Dnia 16. —

Wczora Xiąże *Metternich* był u J. K. M., a potem pracował z Panem *Villèle*.

Audyencya Xiącia *Metternicha* u Króla, trwała przez całą godzinę. Xiąże potem złożył swe uszanowanie *Delfinowi* i jego małżonce. Miał na sobie błękitną wstęgę. D. 18 wyjeżdża do *Medolanu*.

Król Jmć wczora między innemi przyjmował także generała *Livron*.

Dzisiaj admirał *Missiessi* otrzymał audyencyę u J. K. M.

Były poseł królewsko hiszpański, *P. Cassa-Irujo* miał wczora cało-godzinną konferencyę z posłem Cesarsko-Rossyjskim.

Xiądz de la Mennais, w gazecie w *Rzymie* wychodzącej, pod tytułem *Giornale Ecclesiastico*, umieścił 2 artykuły o naszym prawie, o klasztorach i o zbrodniach popełnianych w kościele.

Na rozkaz królewskiego prokuratora, wydane niedawno piosenki przez *P. Beranger*, zostały skonfiskowane. Mówią, że ta konfiskata oparta jest na samej formalności przez drukarza nie zachowanej.

Hrabia *Melchior Polignac* mianowany jest gubernatorem w zamku w *Fontaineblau*.

Wczora wieczorem poseł Króla Jmci *Saskiego* dawał wielki obiad dyplomatyczny z powodu tu obecności Xiążęcia *Saskiego*.

Pozawczora był wielki obiad u posła pruskiego, na który zaproszony *P. Villèle*, dla leśkiej słabości być nie mógł.

ANGLIA.

Londyn dnia 2 kwietnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Od czasu jak *P. O'Connell* do Irlandyi powrócił, wielu katolików, dawnych wielbicieli jego, czynią mu teraz w pismach publicznych zarzuty, że zaprzedał sprawę katolików, chociaż, jak wiadomo, on najwięcej do wniesienia bilu o emancypacyi przyczynił się. Taki to bywa duch stronnictwa!

Słychać tu, że Pan *Ugarte* popadł dla tego w niełaskę, iż upoważnił Pana *Gregori* do przyjęcia pewnej części pożyczki przez *Kortezów* zaciągniętej, w układach z bankierami angielskimi o nową teraz dla Hiszpanii pożyczkę.

Dnia 1 nadbiegł z *Korfu* goniec, z depeszami do *P. Canning* i do *Hr. Bathurst*.

Zaledwie nadeszła tu wiadomość, że gubernator wysp filipińskich ogłosił się niepodległym, zawiązało się natychmiast towarzystwo w celu ułatwienia stosunków handlowych z tymi wyspami.

Król *Ay* został zamordowany przez stronnictwo, które zawsze wojnie z Anglią było przeciwnem. Wnoszą ztąd, że wojna niebawnie ukończoną zostanie.

Wielkorządca w *Madras*, Pan *Alexander Campbell*, tknięty d. 21 listopada apoplexyą, bardzo był słaby; niemiano nadziei ażeby wyzdrowiał.

W *Buenos-Ayres*, wiadomość o zwycięstwie w *Peru* odniesionem, odebrano dopiero na 21 stycznia. Kongres tamtejszy przyjął dla skonfederowanych krajów, tytuł: „*Zjednoczone prowincje strumienia La Plata*.“ Proponowany poprzednio tytuł: „*Zjednoczone Stany Ameryki południowej*“ odrzucono.

Kongres Meksyku zajęty był ciągle sprawami wewnętrznymi kraju. Ostatnie ztamtąd wiadomości dochodzą do ostatnich dni stycznia.

— Dnia 10 —

(z *Gaz. Ham. Börsen Halle*).

W niedzielę wieczorem przybył *P. Peel* do *Londynu*, a w poniedziałek pracował w biurze interesów wewnętrznych.

Hrabia *Harrowby* pracował wczora w biurze spraw zagranicznych.

Xiążęta *Brunswicy* tu przybyli.

Wczora w Izbie wyższej Hrabia *Darnelei*, zapowiedział na poniedziałek zrobienie wniosku przeciwko zniesieniu praw kwarantan.

Zawczora nader liczne zgromadzenie kupców tutejszych i innych, postanowiło podać prośbę przeciwko prawu zbożowemu. Siedm głównych punktów przyjęto jednogłośnie, a na dwa punkta jedna tylko była negatywa.

Liczba mieszkańców fabrycznego miasta *Notingham* od roku powiększyła się do 10,000.

D. 12 odprawiło się zgromadzenie, które się nazywało *Anti-katolickiem* i uchwaliło podać prośbę przeciwko żądaniom katolików, a składało się po większej części z metodystów.

Z *Jamaiki* gazeta tamtejsza donosi o instal-

lacyi biskupa tamiecznego, z wielką uroczystością odprawionej.

Utworzyła się już nowa kompania handlu lewanckiego.

— Dnia 13. —

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wszystcy tkacze w *Coventry* są bardzo zajęci robotą. Ci, którzy przy warsztatach z machinami pracują, zarabiają na tydzień 3 lub 4 funt. szterl. (120 lub 160 zł. pol.); pracujący zaś przy dawnych zwyczajnych warsztatach dostają tylko 10 szyllingów (20 zł. pol.) na tydzień; tak wielki jest zarobek przez polepszenie machin.

(z *Kuryera Warszawskiego*.)

Znowu uchłó o wyjeździe Króla Angielskiego do Irlandyi albo na ląd stały.

Dla nieszczęśliwych hannoveranów zniszczonych przez powódź, jeszcze zbierają składki w Londynie.

Cesarz Marokański (w Afryce) nakonieo wydał 12 zbiegów hiszpańskich, szukających w jego kraju schronienia, chociaż się nimi opiekowali konsulowie francuzki, angielski i szwedzki.

Aktor *Kean* zamyśla odegrać kilka rol w *E-dymburgu*, lecz i tam wielu się oświadczyło, że go niegrzecznie przyymą, z powodu jego roman-sowej sprawy.

Mnóztwo wybiera się ciekawych do *New-market* dla widzenia gonitw konnych, wszystkie mieszkania już są najęte i sownie opłacone, całe miasto już zdaje się być zamienione w stajnię, wi-dać po ulicach żakietów, masztalerzy i t. d., ogólna summa o zakłady jest niezmierna.

Wiljam Probert, który był obwiniony o na-leżenie do zabicia *P. Weare*, lecz dla braku dowo-dów uwolniony, złapany teraz został na uczynku, gdy ukradł konia, wartującego 25 funtów szterl.: przyznał się natychmiast do kradzieży i został ska-zany na subienicę. Po przeczytaniu wyroku pro-sił o wolność mówienia, i zeznał, że rzeczywiście należał do owego zabójstwa, chociaż nie było to udowodnionem. Sumienie (rzekł) ustawicznie mi wyrzucało popełnioną zbrodnię; ani w dzień, ani w nocy nie miałem spoczynku; nikt mnie nie wsparł, owszem wszędzie ze wżgardą byłem odrzucony; moja żona i niewinne dzieci pogrążone w nędzy już głodem dręczone były; ukradłem tego konia dla kupienia żywności dla zgłodniałej rodziny, za-służyłem na taką karę.

Pewny cudzoziemiec, podróżujący w *Anglii*, gdy niedawno zajechał na popas do niepoczesnej oberży, zmartwił się, sądząc, że niedozna wygody, dostrzegł to oberżysta, upewnił cudzoziemca, iż będzie zadowolony z śniadania, które się składa-ło z pekenfleyszu wieprzowego uprawianego w Ir-landyi, masła sprowadzonego z Holandyi, ohleba pieczonego z maki sprowadzonej z Ameryki, her-baty prawdziwej chińskiej, okru z *Il de France*, ryżu świeżo sprowadzonego aż z *Bengalu*, rumu z wysp Atlańskich, poczem podał faykę nałożoną tytuniem sultańskim; a co za to? zapytał podróż-ny? „lepsza opinia o oberżach angielskich“ odpo-wiedział gościnny uradowany oberżysta.

Minister *Canning* znowu zachorował, poda-gra coraz bardziej mu dokucza.

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 30 marca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Od d. 1 czerwca, żaden okręt z Indyi zacho-dnich przyhywający, nie będzie do portu kadyk-skiego wpuszczonym, jeżeli wprzód w *Mahon* nie-odbędzie kwarantanny.

Pewien mieszkaniec z *Bilbao*, został skaza-ny na zapłacenie 200 ducados kary, za to że pisał list hieroglifami. Pieniądze te zostały przeznaczo-ne na unundurowanie ochotników królewskich.

Sławnemu lekarzowi *Castillo*, użytemu teraz do leczenia Króla, pozwolił Monarcha miewać pre-lekcyje publiczne, lecz ten wymówił się od przy-jęcia tej łaski, jeżeli z niey nie będą mogli korzy-stać inni jego koledzy.

P R U S S Y.

Berlin d. 22 kwietnia

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Na jarmark bydła, odprawiony d. 9 i 10 mar-ca w *Wrocławiu*, sprowadzono 4 000 koni, między którymi było 450 ogierów, oraz 15 wołów zagrani-cznych a 95 krajowych, 61 krów i 769 wieprzow. Konie płacono od 2 do 95 talarów, woły zagrani-czne od 27 do 50 talarów, a krajowe od 14 do 47 talarów, krowy od 12 do 18 talarów, parę wie-przy od 11 do 14 talarów.

W ciągu marca przybyło do *Gdańska* 7 o-krętów, to jest: 1 z portów pruskich, 4 z angiel-skich i 2 z niderlandzkich. Jeden z tych okrętów przywiózł dachawkę, a inne były bez towarów. Wypłynęło zaś także 7 okrętów, wszystkie z drze-wem do portów angielskich. Do *Elbiąga* w tym miejscu żaden okręt z morza ani przybył, ani wy-płynął. Zamówienie znacznej ilości drzewa do *Anglii*, dawniej i teraz świeżo, nadaje ruch temu handlowi w *Gdańsku*. Do *Piławy* zawinął w mar-cu 1 okręt, a 4 z tamtąd wypłynęły, jako to: 1 z drzewem, 1 ze lnem i nasieniem koniczyzny, i 2 bez towarów. Do *Memla* przybyło 22 okrętów, z których jeden był z korzeniami, a inne bez to-warów; wypłynęło zaś z tamtąd 12 okrętów, to jest: 8 z drzewem, 2 z nasieniami i 2 ze lnem. Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, spo-dziewać się można znacznego w tym roku handlu w *Braunsburgu* i *Memlu*, gdyż coraz większy jest odyt na len, przędzę i drzewo.

T U R C Y A.

Od granic tureckich dnia 1 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Listy z *Seres* pod d. 11 marca donoszą, iż *Omer Vrioue*, basza *Janiny*, którego postępowanie było dotąd obojętnem, objął nareszcie nowe swoje baszowstwo *Saloniki*, dokąd miał wejść z 8,000 wojska; wszakże niemasz jeszcze o tém zupełnej pewności.

Jeśli *Omer Vrioue* rzeczywiście z tak zna-czną siłą zbroyną wszedł do *Saloniki*, trudno bę-dzie Porcie przedsięwziąć co przeciwko niemu.

Mieszkańcy w *Multanach* i *Włoszyczynie* doznają coraz większych ucisków, a nowe nadzwyczajne żądanie Porty, aby *Hospodarowie* dali mil-ion 500 000 piastrów na przyszłą kampanię, wpra-wia bojarów w niemały kłopot. W *Bukarescie* zgromadzeni na radę bojarowie już mieli zezwolić na ten nowy podatek, gdy jeden z nich, nazwi-skiem *Michaitza Philipesho* przypomniał strwożo-nym kolegom swoim, iż jako oycowie ludu, po-winni najpierw zaspokoić długi krajowe. *Ba-lazano* powodowany temi samemi uczuciami, po-parł powyższy wniosek; przyłączyli się potem i inni bojarowie, aby utrzymać dawne prawa ludu *Dacyi*. Wyznaczono kommissyą do rozstrząśnienia przeszłorocznych dochodów i wydatków, z czego, jak mniemają, wykaże się wiele zdrożności.

— Dnia 2 —

Gazeta smyrneńska, *Dostrzegacz Wschodni*, umieściła następujący list z *Napoli di Romania* pod d. 24 lutego: „Z wielką radością otrzymali grecy ostatnią ratę pożyczki w ilości 3 millionów piastrów. Pieniądze te nienależą do pożyczki, o którą ukła-da się deputacya grecka, a która podobnie ma przyść do skutku. Przyjaciele greków w Ame-ryce przysyłają im także znaczne summy w po-darunku; dali oraz galiotę 24rodziałową, na któ-rej jest machina parowa, i która może być bar-dzo niebezpieczną dla okrętów wojennych turec-kich; służy bowiem do kierowania statkami palne-mi przy jakimkolwiek bądż wietrze. Taka pomoc powiększyła znacznie odwagę greków.“ Zawie-ra daley też gazeta długą krytykę dzieła Pana *Pouqueville* pod napisem: *Historja odrodzenia Gre-cyi*. Przytoczymy z niey następujący wyjątek: „Mylnie autor pisze na stronie 430, iż lud grecki był uciskany ogromnemi podatkami. Któż nie wie, iż ze wszystkich krajów najmniejsze podat-ki są w państwie tureckiem? Gdyby grecy byli uciśnieni podatkami, czyliby pozostali w Turcyi, kiedy ich wszędzie z radością przyjmowano? Czy-

liż majątkiem swoim potrafiliby ogarnąć cały handel lewantski? Czyliżby wszędzie u nich postrzegano bogactwo? Nakoniec, czyliżby widziano, aby wyspy na archypelagu, które od 4 lat nie prowadzą handlu z Turcyą, mogły sobie utworzyć potęgę morską, która śmie mierzyć się z potęgą W. Sultana? Wierni Grecy i Ottomanie czują ciężar podatków odtąd, jak wybychnęło powstanie, które rządowi tak ogromne zrzadza wydatki.

— Dnia 3. —

Według doniesień z Lewantu, kilka małych oddziałów greckich wypłynęło z wysp, zwłaszcza z Idryi, i udało się w różne strony, a to z powodu wiadomości o rozmaitych obrótach floty tureckiej i egipskiej, które zwróciły na siebie uwagę admiralicy greckiej. Najliczniejsza eskadra grecka udała się ku *Mitylene*, gdyż przednia straż floty tureckiej wypłynęła z Dardanellów i przybyła do brzegów Azji. Okręty greckie, pozostałe dla uważania jej w cieśninie morskiej, uderzyły na nią, i zabrały turkom kilka okrętów. Wspomnioną przednią straż wzmocniły okręty tureckie, przybyłe z *Gallipoli*, i kapitan Bey objął naczelne dowództwo całego tego oddziału floty tureckiej, który się tymczasowie mawia do *Chios*. Wątpią jeszcze turcy o wspólném działaniu floty egipskiej. Nowe warunki, które basza Egiptu podał, były takie, że ich nie można przyjąć. Nie tylko powtórnie żąda różnych nadań, na co Porta zezwolić nie może, i obstaje przy odrzuconym już dawniej planie względem pieniędzy, lecz nawet domaga się, aby synowi jego, *Ibrahimowi*, powierzono nieograniczone dowództwo wszystkich okrętów tureckich na archipelagu, i aby kapitan basza nie dowodził flotą. Żądania te były przedmiotem długich narad Dywanu, i nie zostały przyjęte. Chciano potem znów ułożyć się z *Mehe-medem Ałym*, aby go skłonić do odstąpienia od powyższych żądań. Dopóki układ w tej mierze nie nastąpi, póty niemożna myśleć o działaniu *Ibrahima* baszy w następującej kampanii, a terazniejsza nieczynność jego daje się łatwo objaśnić. Nie powrócił atoli do *Alexandryi*, lecz posłał tam część floty swojej. Sam znajduje się jeszcze na wyspie *Rhodus*, i wojska swego stojącego na brzegu Azji, dotychczas nie przewiózł do Kandyi. Wysłał tylko oddział okrętów, pozostałych w *Szadzie*, na odsiecz twierdzy *Patras*. Lecz oddział ten, ścigany przez eskadrę grecką, miał się wrócić; zapewne wszelki obrót dla ocalenia tej twierdzy, będzie bezkrotnym. Rzeczona twierdza jeszcze wprawdzie nie kapitulowała, a zatem wszystkie dawniejsze wiadomości o jej poddaniu się, były fałszywe; wszelako *Jussuf* basza musiał rozpocząć układy w tej mierze, które dotąd nie wzięły końca. Słychać, iż grecy chcą, aby turcy poszli w niewolę wojenną, a *Jussuf* basza pragnie wolnego wyjścia do Azji mniejszej: bo inaczej utraciłby życie. Kilka okrętów wojennych greckich pokazało się niedaleko *Alexandryi* i przy brzegach Egiptu, co tam wielką trwogę sprawiło.

Listy z *Prewazy* pod d. 20 marca donoszą, iż seraskier *Reszyd* basza jest już w *Arta* i myśli posunąć się ku *Missolungi*. Twierdza *Patras* została opatrzoną żywnością, i potwierdza się wiadomość o przybyciu okrętów egipskich z wojskiem i potrzebami wojennymi do *Coron* i *Modon*, na co grecy nie wiele zważają.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 17 kwietnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Król postanowił powiększyć wojsko swoje w Indyach wschodnich; dowódca twierdzy *Mons*, dostał rozkaz ażeby zaciągnął już ludzi wieku od lat 18 do 35. Każdy ochotnik dostaje 2 dukaty na rękę; w *Harderwyk* wsiadą na okręty.

Przyjechał tu *Talma* i wystąpił w roli *Nicomedesa*. Przyjęto go z zapalem.

S Z W E C Y A.

Sztokholm dnia 8 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Donoszą z *Chrystyanii*, stolicy Norwegii, iż tam powiększył się handel drzewem. W roku zeszłym wywieziono znaczną ilość drzewa i korzyści przedano. Jest nadzieja, iż to samo będzie i tego lata, a nawet spodziewają się większego pokupu do *Szkocyi* i po części do *Irlandyi*.

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Dnia 16 marca r. b. sprawił dla *Tarnowa* (w *Galicyi*) najprzyjemniejszy wieczór, młodek *Józef Krogulski*, danym na fortepianie koncertem kompozycji *Pana Hummela*. Osmioletni ten chłopczyk na przewyższa nayspożytejsze nadzieje, jakie kiedy zaród nadzwyczajnego talentu w pierwszą atkowną odkryć zdołał wieku. Przywoita szybkość w czytaniu i exekwowaniu dzieł, pierwszych na fortepianie mistrzów, pewność w najtrudniejszym podziale taktu, przytomność w trafnym oddaniu, nieomylną jest rekomyją, iż ten młodek wirtuoz przyniesie zaszczyt dla *Tarnowa*, jako miejsca urodzenia swego.

W roku 1816, gdy obce wojska wkroczyły w *Mazowsze*, pewnemu włościaninowi zabrano konia, którego on troskliwie hodował, i tak się do niego przyzwyczaił, że postradał ulubione zwierze, postradał oraz wesołość, sen, apetyt i zachował z rozpaczą. Odzyskawszy zdrowie, lecz zawsze smutny, udawał się do wódz błagając zeżłomami o podanie sposobów, aby mógł odzyskać swego konika, lecz ktoś mógł wiedzieć gdzie się ten konik obraca w czasie wojny? Jeden z urzędników ulitowawszy się nad rozpaczą młodego rolnika, ofiarował mu swego konia wartującego 8 razy tyle ile utracony, lecz to go niepocieszyło, nieprzyjął daru: żaden, choćby najdroższy rumak, nie mógł zastąpić jego wychowanka. Gdy już utracił nadzieję wynalezienia swego tak drogiej straty, postanowił walczyć i poleźć; zaciągnął się do tworzący się *Legni nadwiślański*, i wkrótce z tąż wyprawą wyruszył do *Hiszpanii* zasze jednak smutny, i zawżem marzący o swym koniku. We 3 lata, gdy stał kwaterą w jednej z wiosek hiszpańskich, swą potulnością i grzecznością miał swego gospodarza, tak dalece, iż przymimo zawziętości hiszpanów przeciw obcym żołnierzom, naszego mazura częstował hojnie ów hiszpan, cieszył go i gdy oddział wychodził w inne miejsce, chciał swego gościa udarować jakim upominkiem. „Mój syn (rzecze), niedawno od francuza nabył konia, może mi go zabrać, przeto wole, aby się dostał w dobre ręce, i jeśli ci jest potrzebnym, weź go jako pamiątkę od dobrego przyjaciela, dziś mój syn przybędzie.” Na te słowa mazur ułożył nadzwyczajne bicie serca, niemógł odgadnąć przyczyny, lecz przewidział, że przecucie zwiastuje mu coś osobliwszego. Przybywa młody *Hiszpan* na koniu, a mazur poznaje, że to jest ów jego ulubiony wychowanek. Kto jest przyjaciелем добрых zwierząt, wyobrazi sobie radość mazura iakiej doznał w tej chwili! W r. 1812 wrócił on na swym koniku do oyczystey zagrody.

„Wczasie Konsulatu *Napoleona*, zaprosił małżonkę jego na obiad niezmiernie bogaty liwerant armii. Gdy ta oświadczyła to mężowi swemu, on jej odpowiedział: „Nie mam nic przeciw temu, bywa na obiadach u bankierów, którzy handlują pieniędzmi, lecz nie rad widzę, kiedy odwiedzasz liwerantów, którzy kradną pieniądze.”

W *Kanadzie* niedawno utworzonym został nowy Klub zwany *Poranny*, Członkowie tego towarzystwa są obowiązani wstawać o oznaczonej godzinie, a jeśli który wstanie później a nieusprawiedliwi tego opóźnienia, skazany zostaje na karę piętną. Ranne wstawanie ma być istotnie potrzebnym do zachowania czystości zdrowia i dłuższego życia.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 24 kwietnia r. s. 1825 Roku.

Nowe książki.

1. W księgarni Józefa Zawadzkiego. Podróż młodego Anacharsysa do Grecji około połowy czwartego wieku przed erą chrześcijańską przez Jana Jakóba Barthelemy, podług czwartego wydania paryżskiego przez autora ostatecznie przejrzanego i pomnożonego, przełożył z francuzkiego Łukasz Gołębiowski członek czynny Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Tomów siedm in 8vo majori z Atlasem in 4to karty topograficzne różnych okolic Grecji obejmującym. Wilno nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego 1819-1825. Cena na miejscu rub. sr. 7 kop. 50, z przesłaniem pocztą rub. sr. 8 kop. 65. Ktoby zaś sobie życzył mieć Atlas kompletny w Paryżu sztachowany i kolorowany, może go osobno nabyć wraz z objaśnieniem w języku polskim ułożonem za cenę rub. sr. trzy.

JP. Bartholomeo Bosko, ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż w następną niedzielę t. j. d. 26 kwietnia r. b., o godzinie pół do ósmej wieczorem będzie miał honor dać przedostatnią reprezentacją sztuk swoich w domu WW. Müllerów przy ulicy Niemieckiej w sali redutowej. Szczegóły ogłoszone będą przez afisze. Sala urządzona w guście amfiteatru tak, że Publiczność naywygodniej wszystko widzieć będzie mogła. Cena miejsc: krzesło numerowane rub. 1. Drugie miejsce kop. 50, trzecie miejsce kopiejek 30. Biletów dostać można w każdym dniu od godziny 9 do 12 zrana, i od godziny 2 do 4 po obiedzie u JPana Bosko mieszkającego w domu JW. Prezydenta Sądu Gł. i Kawalera Żahy przy ulicy Ostrobramskiej na dole od ulicy po lewej ręce.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na używanie liczący się na nieświżskich żydach Matysie i Bencianie Ginzburgach po części prowiantskiej należności do 10,000 rub. assygn., przeznaczono na sprzedaż z publicznego targu dwa ich domy, jeden murowany, a drugi drewniany z jedną murowaną ścianą, położone w miasteczku Nieświżu, ocenione 4,500 rub. assygn., z których wyliczono rocznego dochodu 250 rub. ass.; a zatem życzący kupić takowe domy zechcą przybyć do tego Rządu dla targow na terminy, od pierwszego wydrukowania ogłoszenia, które później w St Petersburgskich albo Moskiewskich Gazetach nastąpi, 1szy za miesiąc, 2gi we dwa, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące. Dnia 11 kwietnia 1825 r. Sowiechnik Demian Czerniajew.

1. Sąd Ziemski Brasławski, remissą Sąd Główny Lit. Wil. 2go Departamentu na sprawę konkursową funduszu zeszłego Teodora Waltera Radzcy Dworu przeznaczony, dekretem dnia 6 czerwca 1824 r. ogłoszonym; czyniąc satysfakcją кредитором tegoż Waltera między innymi, dla dzieci jego domierzył wydział na summach gotowych: z którego to roduństwa gdy się znajdą nieletni, ażeby za tem pełne lata mający, takowych summ nieścigali i nikomu onych niezawodzili do czasu

prawami wskazanego, pod nieważnością wszystkich działań w tym przedmiocie spełnić się mogących, Opieka Szlachecka pttu Wil. niniejszem zawiadamia. Roku 1825 kwietnia 22 dnia. W zastępstwie Marszałka, Prezydent Ziemski i Kawaler

(podpisano) Michał Sawicki.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki P. W. Zygmunt Siemaszko:

1. Podaie się do powszechnej wiadomości iż w skutek Ukazu Rządzącego Senatu w dniu 27 februarii teraźniejszego 1825 roku wyszłego, odbywać się będą w Izbie Skarbowej Litewsko-Grodzieńskiej na oddanie w arędę odkupu piteynego w mieście powiatowym Prużanie targi w terminach: pierwszym 15, drugim 29 julij, a trzecim i ostatecznym 10 augusta teraźniejszego 1825 roku. Ktoby więc życzył utrzymywać wyżej wzmieniony odkup miasta Prużany, zechce się iawić do Izby Skarbowej Grodzieńskiej na oznaczone termina do targow z odpowiednią prawną kaucją. Roku 1825 mca apryla 21 dnia.

Radzca Wincenty Styczyński.

Kollegialny Regestrator L. Malczewski.

1. Z ogłoszonych przez Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego na licytacją folwarków, pozostaia jeszcze do wypuszczenia w dzierżawę folwarki, Gieranony, Mieżany i Koziany, na licytacją których naznaczaia się nowe termina w dniach 27, 28 i 29 teraźniejszego kwietnia. Roku 1825 dnia 22 kwietnia.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Przybyły tu z Warszawy operator naciskow JPan Herszfeld, któren za pozwoleniem JEGO CESARZEWICZOWSKIEY WYSOKOSCI, ofiarował swoją pracę bezpłatnie dla żołnierzy, wyrzynaniem nacisków i różnego rodzaju narośli na nogach, donosi Szanowney Publiczności, że on może służyć Jey swą umiejętnością w następnych sposobach:

1) Wszelkie naciski i nagniotki wyrzyna bez bólu i bez utraty krwi, tak, że więcej już niewyrosną.

2) Operuje wrosnięte paznogcie bez żadnego bólu tak, że znowu swój właściwy rost dostają.

Życzący mieć pomoc jego, mogą adresować się do niego, któren mieszka na Szklanney Ulicy w domie Gierszona Lury pod N. 226.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu Sądowego Ziemskiego Brasł. w dacie poniżej wyrażonej zapisanego, pod pieczęcią urzędową Ziemską Brasławską w roku 1825 febr. 16 d. jest wydan.

Roku 1822 miesiąca augusta 23 dnia, na Sądach Ziemskich Ptu Brasł. stawając osobiście W. JPan Jan Papłowski Adwokat Brasł., o-

świadczenie poniżej wyrażające się, ku wpisanu do protokołu Sądowego, podał, w tych słowach: Oświadczenie imieniem W. Izabelli Kwintowej Pisarz. Ziem. Ptu Brast. czyni się w tem toku wydarzenia, iż zeszła Anna z Kwintow Zmiejowska Łowczyzna Wileńska, siostra żał. rodzona, wchodząc w szlubne związki za zeszłego Mikołaja Zmiejowskiego Łowczego Wileń. znaczną sumę posagową z wyprawą w dół jego wniosła, któren prawdziwym przywiązaniem powodowany, przez dokument rezygnacyjny w roku 1796 9bra 26 dnia postanowiony, i w metrykach WW X. Litt. przyznaniem stwierdzony, ziemne majątki Boratin i Fedorynki, ze wszystkimi attynencyami w Guber. Wołyń. położone, tudzież wszelki zbiór ruchomy, do własnictwa żony przeniósł, jakoż po zeyściu męża zeszła Anna z Kwintow Zmiejowska, prawnie wyż rzeczony fundusz zaposydowała, i ony jako bezpieczna aktorka dzierżała, w kolej za całym funduszem ruchomym, znaczny walor stanowiącym, na rezydencyą w dół zeszłego Szczyta Kasztelana Brzeskie. Kawalera różnych orderów przeniosła się, i tam bez ostateczney woli testamentowej żyć zaprzestała, a tym porządkiem jako bezpotomna, całe swoje mienie prawnie posydowane, na żał. iako siostrę rodzoną, stosownie prawu artykułu 17 z Rozdziału 3 przeniosła, do której sukcesyi w roku 1812 obżał. Justyn i Bernard Zmiejowscy, najprzód przepytawszy się, cały fundusz ruchomy, znaczny walor stanowiący, z rąk zeszłego Kasztelana Szczyta przyjęli, fundusz zaś ziemny, zeszły Michał Kukleński, za niejakąś tranzakcyą, jakoby w roku 1810 przez zeszłą Zmiejowską wydaną, żadnym przyznaniem utwierdzoną, nieprawnie zaposydował, a tą koleją cały fundusz siostry żał. przez obce ręce przechodząc, podstępnie z własnictwa naturalney sukcesorki wydarty został, wśród której operacyi, zaocznie nad obcym funduszem dopełnianey, żał. odlegle w powiecie Brast. w Guber. Wileń. rezydując, ani o zgonie siostry rodzoney zeszłej Zmiejowskiej, ani też o obrótach zaocznych nad jej funduszem domierzanym, nie wiedziała, albowiem nieprawni przywłaszczyciele obławem niesłusznym zajęci, o zgonie zeszłej Zmiejowskiej wedle prawego zwyczaju zaawizować nie chcieli, poczem gdy o nieprawny zabor majątków ziemnych Boratina i Fedorynki przez sukcesorów zeszłego Michała Kukleńskiego, zaposydowanych, spór z obżał. Zmijowskiemi wytoczył się, wówczas obżał. Zmijowscy, chcąc siebie w dochodzeniu umocnić, pierwszykroć w roku 1814 w powiat Brasławski przybywszy, o zgonie Anny z Kwintow Zmiejowskiej siostry żałcey donieśli, w kolej wystawując szczupły spadek sukcesyi, ze złożonego Dokumentu przeświadczali, że obżałni Dulembowie rodzeni siostrzani żałcey, cały spadek na osobę obżałowanych Zmijowskich przenieśli, a tym powodem żałca różnemi okolicznościami nieszczęścia dotknięta, nie będąc dla podeszłego wieku w stanie, w odległej Guber., procederu prowadzenia, podobnież przez dokument zrzeczny w roku 1814, lutego 2 dnia wydany, et eor. przed aktami Ziem. Ptu Brasław. przyznany, stopień sukcesyi z głowy zeszłej Zmiejowskiej spływającej, na osoby obżałnych Zmijowskich przeniosła, nawzajem obżałni Zmijowscy za odstępną pewną illość summy wy-

płacić obowiązali się, i lubo ten skutek żyć Dokumentem oddzielnym zapewnili, jednakże dotychczas satysfakcyi nie czyniąc, do złożenia podstępnego procederu z obżałnemi Kukleńskimi powodem stali się, o zawodzie którego zaocznego procedowania, które wedle Konstytucyi 1726 żadney straty dla żałcey nie utwarzać, i do którego processu nigdy żał. oczewisto podanym pozwem wcieloną nie była, na czem najsolenniejszy jurament ofiaruje, lubo dekretem oczewistym Ziem. Ptu Żytomir. w roku 1815 8bra 30 dnia ogłoszonym, tranzakcyą pod rokiem 1810 przez zeszłego Michała Kukleńskiego na majątki Boratin, i Fedorynek, od zeszłej Zmijowskiej jako by zdobyta, jako nieprzyznana, i formy prawa nie nosząca, oraz w terminie aktami nie zasilona, zgodnie z prawem Art. 1 i 3 z Rozdziału 7, podniesieniu uległo, i lubo aktorstwo wyż rzeczonych dóbr do własnictwa prawnych sukcesorów powrócono, wszakże drogą apellacyi Sąd Główny Guber. Wołyń. Departamentu Cywilnego, dekretem oczewistym w roku 1817 marca 21 dnia nastalym, najmniejszej definicyi, względnie skutkow dekretu oczewistego Ziem. Ptu Żytomir. nie czyniąc, dwa dokumenta zrzeczne, pierwszy przez siostrzanów Dulembow, drugi przez żałującą na osoby Zmijowskich wydane, podniósł i skasował, a tym powodem rescysią dopełniwszy, prawnych sukcesorów do pierwszego stopnia zwrócił; po takim ustanowieniu sprawy obżałni Zmijowscy, dobrowolnie wszelkie papiery wespol z oryginalnemi dokumentami zrzecznymi, i do rąk żałcych zwrócić postanowili, jakowe papiery przez różne ręce przechodząc, zaledwo dopiero do żałcych oddane zostały, z których o wiadzionym procederze, i o skutkach jego pierwszykroć wiadomość powzięta, a gdy Sąd Główny Woł. przez dekret powyżey wymieniony, przyiście obżał. Zmijowskich w poszukiwaniu sukcesyi po zeszłej Zmijowskiej, dla tego za nieważne poczytał, że dokument zrzeczny od żałcey wydany nie był poszlinowany, a zatem żał. jako prawdziwa sukcesorka, naturalnego własnictwa prawem wskazanego nie postradała, a tym porządkiem cały proceder zaocznie wiadziony, wedle zamiaru Konstytucyi 1726 roku dla żał. najmniejszego preiudicium nie odkrywa, a gdy pierwszykroć o dopełnionych obrótach jest zawiadomiona, przeto obżałnym Kukleńskim nie prawym possesorem Boratina i Fedorynek zapowiada, że ich czynność zaoczna, formy prawa nie nosząca, i na stratę sukcesorki udziałana, pod żadnym pozorem ustalać na dziedzictwie nie może, a jako nullo iure dóbr Boratina i Fedorynek w Gubernii Wołyńskiej położonych, są possesorami, obok czego, że z obżałowanymi Kukleńskimi, o majątki ziemne, a z obżałnymi Zmijowskimi o zabraną ruchomość po zeszłej Zmijowskiej pozostałą, czynić będzie prawem zapowiada, i na ten przedmiot niniejsze Oświadczenie dla wiadomości wszystkich stron przez Kuryera Lit. awizuje, w Protokule podpis taki. W imieniu Aktorki podpisuję Plenipotent Jan Papłowski Adwokat Brasławski.

Correctum Stanisław Bakimowicz Ziem. Brasław. Regent.

Wolno drukować, świadcę. Anzgary Małowski Ziem. Brasław. Prezydent.

1. ALEXANDER PIERWSZY IMPERATOR SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI KROL POLSKI etc. etc. etc.

Urodzony Józef Billewicz Marszałek b. pttu Rosieńskiego, pozywa przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział funduszu ś. p. Ignacego i Jana Billewiczow udeterminowany, w mieście Rosieniach exystujący, WW. Wincentego Jatowtta Sędziego b. Granicznego pttu Wileńskiego, Adama Montwilly Sędziego Gran. pttu Rosieńskiego, Xiędza Jakuba Omulskiego Kanonika Inflandzkiego Plebana Eyragolskiego, Teklę z Syriatowiczow Prez. Grodzką pttu Rosieńskiego matkę, Tomasza i Franciszka Synow Billewiczow, Joachima i Ewę z Terebyszow Rotmistrzow Rodzicow; Stanisława Asesora Syna Billewiczow, Floryana Miniatta Chorażego i jego wlewkobiercę Wincentego Zyckiego Podczaszyca, Xięcia Józefa Giedroycia Jenerała woyska Francuzkiego, Samuela Medekszy Podkomorzego Kowieńskiego, Teodora Medekszy i jego potomstwo, Antoninę Strażnikową matkę Wincentego syna, Teklę i Johanę córki Białozorow Sukcessorow ś. p. Kazimierza Białozora Strażnika, Alexandra Gorskiego Sędziego Granicznego pttu Telszewskiego i Piotra Piłsudskiego Regenta Grodzgo pttu Rosieńskiego Opiekunow, Barbarę Billewiczównę Pisarzównę aktorkę, Wincentego Billewicza Sukcessorkę, Jerzego i samą z Jatowtow Bielawskich Szambelanow, Floryana Kupscia, oraz Starozakonnych Leyzera Nochimowicza Leyboszyca, Nisela Joselowicza Lakiernika, Lupera Jankielowicza Warnupskiego, Izraela Jankielowicza, oraz dalszych pretensow i Debitorow zeszyłych ś. p. Ignacego i Jana Billewiczow mianowicie oto: ś. p. Ignacy Billewicz Podkomorzy pttu Rosieńskiego gdy żył zaprzestał, samo ieden Jan Billewicz Jenerał wszelką jego pozostałość zapossydownał, ciężar zatem długow Podkomorzego stał się ciężarem Jenerała, jako posiadającego po nim cały spadek, poczem skoro Jan Billewicz Jenerał przez śmierć dni życia ukończył, żalcy Józef Billewicz Marszałek podług prawa natury jako brat, a ztąd niedysputowany sukcesor, nietykając się zeszyłych Ignacego Podkomorzego, Jana Jenerała Billewiczow funduszu, zaraz przez oświadczenie 1816 r. marca 30 w Ziemstwie pttu Rosieńskiego uczynione, na saksyfikacyą dla Kredytorow, (w rzędzie których sam dość jest ważny) oddał, z kolei na instancyą żalcego Deltora Sąd Główny Littko Wileński 2go Departamentu 1818 r. 7bra 24 udeterminując na ich fundusze konkurs, sprawę z wszystkimi do niniejszego konkursu wpływającymi osobami przed Sąd Ziemski pttu Rosieńskiego odesłał, gdzie 1819 r. maja jeden, 1821 r. apryla 22 drugi, 1825 r. marca 17 trzeci, akcesoryjne już zapadły Dekrety. Żalcy Deltor w moc dowodow pisma, mianowicie do tego funduszu na Taxę i Exdywizyą oświadczonego kilkakroć tysięcy złotych Polsk. występy pretensyi, celem więc otrzymania saksyfikacyi, powołując wszystkich ś. p. Ignacego Podkomorzego Jana Jenerała Billewiczow do dnoczasowey rozprawy Kredytorow pozywa oraz Debitorow jako to: obżalnych Xięcia Józefa Giedroycia Jenerała, Sukcessora ś. p. Romana Giedroycia 1812 r. junii 24 złt Poll; 600. żyta purow 600. grochu purow 20, Jęmienia purow 120. Teodora Medekszy i jego potomstwo 1812 r. junii 5, żyta purow 150. Samuela Medekszy Podkomorzego 1814 r. apr.

8 cz. złt. 80; sukcesorkę Wincentego Billewicza Pisarza, Barbarę Billewiczównę, jej Opiekunow Gorskiego Sędziego i Piłsudskiego Regenta oraz Białozorow fundusz utrzymujących 1811 roku apryla 23 rub. sr. 3189; Jerzego Bielawskiego 1814 roku, 7bra 16 rubli sr. 420; Floryana Kupscia 1812 r. rub. sr. 75; tudzież obżalnych żydow Lupera Nochimowicza Leyboszyca 1810 rub. sr. 50 i złt. pol. 300. Nisela Joselowicza lakiernika 1813 r. 7bra 5 rub. sr. 538. Lupera Jankielowicza Warnupskiego 1808 apr. 23 złt. poll. 935. Izraela Jankielowicza 1808 r. julii 20 żyta purow 20, dla tychże zeszyłych Ignacego i Jana Billewiczow zawiniających, na rzecz żalcego Deltora i Kredytorow wyspecyfikowane należności z procentami i expensami prawnymi przysądzić, mimo wyroku Remissyynego Sądu Głównego, mimo oraz przewodzącego się konkursowego dzieła, gdy niektórzy pretensorowie w udzielnym porządku popierając swe stosunki, narażają na bezpotrzebne tłumaczenie się i wydatki, przeto ich penami ewokacyynemi ukarać, a także iżby nadal nieważyli się ewokować zastrzedz. Pretensye sumowne żalłego Deltora na dowodach pisma oparte zreknoskować, w porządku wydzielenia schedy w Misiunach i ulokowania Kredytorow Podkomorzego wezwać. Amissyą na nieobiawiających pretensye zapisać, wymiar ziemi w Misiunach Komornikom spełnić nakazać, gdy oraz dotąd nie uzupełniono inwentacyi oną ułatwić, i to wszystko cokolwiek rodzaj sprawy wymagać będzie udecydować.

Roku 1825 marca 24 dnia Woźny świadczę iż tego pozwu Edyktałnego kopie z Autentykiem zgodne z instancyi JW. Józefa Billewicza Marszałka b. pttu Rosieńskiego oczewisto WWJPP. Wincentemu Jatowtowi Sędziemu Gran. pttu Wileńskiego, Adamowi Montwillovi Sędziemu Gran. pttu Rosieńskiego, Tekli z Syriatowiczow Prezydentowey matce, Tomaszowi i Franciszkowi synom Billewiczom, Joachimowi i Ewie Rotmistrzom Rodzicom Stanisławowi Asesorowi Billewiczom w Rosieniach; Floryanowi Miniattowi i Wincentemu Zyckiemu w Zyckiszkach. Xięciu Józefowi Giedroyciowi Jenerałowi woysk Francuzkich, oraz Medekszom w Bobcinie; Jerzemu Bielawskiemu Szambelanowi w Kieboyciach, Antoninie Strażnikowey, Wincentemu synowi, Tekli córce Białozorow. Alexandrowi Gorskiemu Sędziemu Gran. pttu Telszewskiego, Piotrowi Piłsudskiemu Regentowi Opiekunom a Barbarze Billewiczównie Pisarzównie aktorce w Rosieniach, wszystkim w powiecie Rosieńskim popodałem, dalszym zaś jako pomieszkania niewiadomym do Drzwi Sądowych pttu Rosieńskiego przybiłem, i termin rozprawy przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział funduszu ś. p. Ignacego Podkomorzego Jana Jenerała Billewiczow udeterminowany w mieście Rosieniach exystujący zawiadomiłem.

Józef Iwanowski Woźny Sądowy pttu R. Roku 1825 miesiąca kwietnia 3go dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskimi pttu Rosieńskiego stawając obecnie Woźny relacyą podanego pozwu urzędowie zeznał.

Przyjąłem Teodor Juszkiewicz R. Z. P. R. Takowy Pozew Redakcyja Kuryera Litgo może przyjąć do druku Stanisław Olechnowicz Prezydent Z. R.

2. JPan Löffler approbowany od wielu Uniwersytetów Denty-
sta, oznajmuje Prześwietney Pu-
bliczności, iż chce się stać jey u-
żytecznym: godziny zaś są wyzna-
czone zrana od 8 do 12, po połu-
dniu od 2 do 6; mieszka w Domu
Molla na ulicy Subocz pod N. 32.

2. Podaie się do wiadomości, że w domu
Bartoszewiczów na Skopówce pod N. 182 jest
Kareta poczwórna do sprzedania JW. Porfire-
go Ważyńskiego Prezydenta Granicznego O-
szmianskiego, ktoby życzył oną nabyć w każdym
czasie widzieć może.

2. Roku 1825 mca apryla 10 dnia, Sąd
Taxatorsko-Exdywizorski massy funduszu ze-
szley Rozalii z Koziellów Rudominowey Sę-
dziny Grodz. Brasławskiej, w skutek Remissy
Sądu Ziemskiego Brasławskiego rozpoczynszy
poruczone sobie dzieło, że niezawodnie w dniu
20 apryla Roku idącego do oczewistego rozbio-
ru przystąpi, wszystkie strony interessowane
przez niniejszą awizacyą obwieszczać i że
na niestawiających Wierzycieli rzeczoney W.
Rudominowey w regulować się mogących sto-
sunkach wieczną amissyą zapisze, tym ogłosze-
niem zapowiada.

Ziemski Brasław. Prezydent Masłowski.
Sędzia Ziemski Brasł. Adam Klott.
Ziem. Brasł. Sędzia Michał Hryncewicz.
K. Hryniewicz Ziem. i Gran. Brasł. Regent.

2. Niżej piszący się, mieszkający w domu
Maxa na ulicy Trockiej mam do sprzedania
cztery Pantaliony nowe, robione przezemnie z
drzewa Mahoniowego mechaniki Angielskiej
dobrego tonu, w nowym i naydoskonalszym
guście, ieden z tych można widzieć w mieszka-
niu JP. Rennera, mieszkającego w Domie Do-
minikańskim bractwa Rożańcowego, na uli-
cy Szklanney pod N. 225. Johan Noak.

2. Niżej piszący się mieszkający w Kar-

dynalii naprzeciw Świętego Jana, mam do
sprzedania Bryczkę krytą nową sukrem wybi-
tą ze środka, za mierną cenę, a przeto ktoby
sobie życzył ją nabyć niech się raczy do mnie
zgłosić. Siodlarz Marcin Żyliński.

2. Przedaie się podwójna Kareta, tera-
niejszy mody, bardzo mało używana, którą
widzieć i o cenie oney dowiedzieć się można
u P. Kostry we własnym jego domu na ulicy
Wilenskiej. Na teyże samey ulicy przedaia się
cztery piękne i młode Gniade Konie w domu
Leyboszyca, o cenie dowiedzieć się można u
JP. Milewskiego w tymże domu mieszkającego.

2. Uwiadamia się, że Apteka successorów
Gryzera w murach XX. Dominikanów S. Duchy
sytnowana, wypuszcza się w trzyletnią aręde.
O cenie i dalszych szczegółowych warunkach,
można się dowiedzieć u mieszkającej tamże
byłej Gryzerowej.

2. Piwo Słonimskie przedaie
się w Domie Molinarego obok
Handlu Kadynacego.

K o n i e d o z b y c i a.

4. W domu W. Wysogierdowey pod N. 79
przy ulicy Sawicz, są do sprzedania razem lub
parami, cztery konie gniade gatunkowe, życzą-
cy nabyć, zechce się zgłosić do tamcznego loka-
ja Franciszka Bartoszewicza.

Do handlu niżej podpisanego,
przy ulicy Zamkowej N. 75 w
domu JP. Karola Szwartza, przy-
były świeże sprowadzone ostrysi
sto po 25 rub. ass. *Fr. von Auer.*

Wyjeżdża za granicę.

2 W. Andrzej Kulczycki obrońca praw
przy Komisji Radziwiłłowskiej, wyjeżdża do
Galicyi, do Lwowa ze służącym Felixem Świ-
derskim na miesiąc trzy.

U w i a d o m i e n i e.

Nauka łowiectwa we 2ch tomach in 8vo ze 40 arkuszy złożona, której tom pierwszy
roku 1823 wyszedł, od wielu myśliwych łaskawie przyjęty, zawiera w sobie opis wszelkiego
gatunku psów do pola używanych, ich początkowe hodowanie, układanie i leczenie, oraz wy-
szczególnienie narzędzi, pod nazwiskiem broni w myśliwstwie używaney, a szczególnie ogu-
stej, tudzież wyłożenie dokładne zasad doskonałości myśliwskiej dobrego strzelania.

Tom drugi i ostatni teraz tylko z druku z rycinami wyszły, zawiera także wiele ciekawych
i pożytecznych wiadomości dla myśliwych i ekonomii lesną i wiejską trudniących się. Skła-
da się z opisu historyi naturalney zwierząt, zalecających się dobrocią pokarmu lub innemi uży-
tkami, dla tego wyłożone są sposoby polowania na nie, jak można nayoszczędniejszy i bynaj-
mniej ich liczby nie wytępiające. Przeciwnie zaś na zwierzęta szkodliwe w gospodarstwie lo-
sném i domowem, podane są rozmaite sposoby do wytępienia ich, a szczególniej urządza-
pomyślnych obław na wilkow, licznie u nas zagnieżdżonych, oraz zastawiania rozmaitych żel-
i siideł na nie, słowem takie nawet sposoby, które nie są kosztowne i dla każdego rolnika w-
konać z łatwością się dające. W części ostatniej tego tomu, opisano dawne sokolnictwo, go-
tunki sokołów do niego potrzebne, oraz hodowanie i układanie ich do pola, tudzież owsze-
kich sposobach polowania na ptastwo lesne, błotne i wodne, z dobroci zwierzyny u nas za-
cające się.

Dzieło to jak pierwsze jeszcze dotąd w języku polskim napisane, tak nie tylko użyte-
ne być może dla trudniących się leśnictwem i ekonomią wiejską, lecz szczególniej dla mi-
łośników polowania wiele zawiera potrzebnych wiadomości. Dostać można w Wilnie w każ-
dziejarni. Cena egzemplarza rub. srebr. 2 kop. 50.